



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila,

13 czerwca 2019, nr 41

Chcesz, żeby Boża moc objawiła się w Twoim życiu?

Buduj relacje z Bogiem

Bóg działa i jest żywy również w dzisiejszych czasach. Wielu ludzi doświadcza uzdrowień fizycznych i duchowych. Bóg przemienia nasze serce, emocje, relacje. Trzeba jednak pamiętać, że wszystko bierze swój początek od modlitwy.

Jaka modlitwa, takie życie

„Jaka modlitwa – takie życie: stan twojej duszy i ciała oraz twoje czyny – ich przydatność dla budowania królestwa Bożego w duszach ludzkich, dla ratowania tych, co giną w grzechach swoich. Wszystko, cokolwiek czynisz swoim sercem, umysłem lub dłońmi – aby miało sens i wartość – musi zaczynać się od modlitwy i kończyć się modlitwą, i trwać w niej” – to słowa skierowane przez Jezusa do współczesnej, polskiej mistyczki, Alicji Lenczewskiej. Zostały one opublikowane w – wydanym po jej śmierci – dzienniku duchowym, pt. „Słowo pouczenia”. Modlitwa ma ogromną moc. To sposób na budowanie relacji z Bogiem, która przemienia nasze życie. Im bardziej zanurzamy się z Bożej miłości i skupiamy się na życiu Bożymi obietnicami, tym większą dajemy przestrzeń do działania dla Ducha Świętego.

Modlitwa uświęca nasze życie

Trwając w modlitwie, uświęcamy się. Stajemy się podobni do Jezusa: „Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty” (1J 3,3). Zmienia się też nasze usposobienie. Otrzymujemy bowiem owoce Ducha Świętego, jakimi są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, łaskawość, dobroć, życzliwość, wierność, łagodność, opanowanie. Następstwa życia w bliskiej relacji z Bogiem widać zwłaszcza na przykładzie świętych. Doskonale obrazuje to m.in. historia Mojżesza, który przez 40 dni i nocy pościł oraz modlił się w odosobnieniu. Schodząc z Góry Synaj, jego twarz promieniała, co było efektem długiego przebywania z Bogiem. Izraelici, którzy to widzieli, byli zdumieni i „bali się zbliżyć do Niego” (por Wj 28-35).

Ciekawie przedstawia się też życiorys Św. Katarzyny ze Sieny. Francesco Malavolti, przedstawiciel wpływowej rodziny sieneńskiej, opisuje w swoim liście wrażenia ze spotkania ze Świętą: „Gdy

stanęliśmy przed nią i wejrzelśmy w jej łaskawe oblicze, ujął mnie taki lęk i tak mocno trząść się począłem, że omal nie zemdlałem (...). Natychmiast udałem się do spowiedzi, po czym stałem się człowiekiem całkiem innym, niż wcześniej byłem”¹. Z przytoczonego fragmentu wynika, że Katarzyna ze Sieny była w tak bliskiej zażyłości z Bogiem, że samo przebywanie z nią prowadziło do nawróceń.

Nie bój się budować relacji z Bogiem!

Życie w Bożej obecności nie jest zarezerwowane tylko dla świętych. Dotyczy ono każdego z nas. Warto wygospodarować sobie czas na modlitwę. Dzięki niej możemy odnosić Boże zwycięstwa. Każda modlitwa jest wysłuchiwana, choć jej owoce mogą nastąpić w różnym czasie, czasem nawet po kilku, a nawet kilkunastu, latach. Bardzo dobrze ilustrują to słowa zapisane przez, wspomnianą wcześniej, Alicję Lenczewską: „Gdy prosisz – jednocześnie dziękuj, bo spełniane są twoje pragnienia. Każda modlitwa przynosi owoce i nic się nigdy nie marnuje. To nic, że ty nie widzisz jeszcze owoców. One już się zrodziły i będą dojrzewać w czasie”.

Sama niejednokrotnie modliłam się w wielu sprawach i wierzę, że żadne z moich westchnień nie było obojętne Bogu, choć czasem widziałam rezultaty dopiero po długim czasie. Mam też intencje, które jeszcze się nie spełniły, ale staram się już teraz dziękować Panu za to, że mnie wysłuchuje. Wiem, że sama nie byłabym w stanie przetrwać różnych kryzysowych sytuacji, jak chociażby pobyt w szpitalu z dzieckiem. Pomimo że czekałam na zabieg syna, odbywający się w znieczuleniu ogólnym, czułam niesamowity spokój.

ciąg dalszy na trzeciej stronie

¹D. Brophy, „Katarzyna ze Sieny. Niepokorna święta”, Kraków 2011, s.132.

Czy Mnie kochasz?

Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. (1J 5, 2-3)

W 21 rozdziale Ewangelii Świętego Jana Jezus trzykrotnie zadaje to pytanie Piotrowi: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie bardziej niż oni? Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?” (J 21.15-17).

Oczywiście Piotr odpowiada za każdym razem na nie twierdząco. A czy ty również tak byś zrobił? Czy w ogóle możesz bez fałszu udzielić odpowiedzi na to pytanie? Zobaczmy... W Pierwszym Liście Świętego Jana autor daje nam jasne wskazówki, jak powinniśmy postępować, jak żyć i co robić, aby udzielić szczerzej informacji.

Po pierwsze powinniśmy zerwać z grzechem a jeśli zgrzeszymy korzystać z sakramentu pokuty: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nami oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki” (1J 1, 8-10).

Po drugie powinniśmy przestrzegać przykazań: „Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: "Znam Go", a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy” (J 2, 3-4).

Po trzecie powinniśmy kochać bliźnich: „Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy” (1J 2, 9-11).

Nie powinniśmy zbytnio się troszczyć czy zabiegać o sprawy doczesne: „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1J 2. 15-17).

Powinniśmy trwać w wierze, wystrzegać się fałszywych nauczycieli i nie dać się im

zwieść: „Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył. Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli w Nim ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu” (1J 2, 27-28).

Szczególnie powinniśmy zachowywać przykazanie wzajemnej miłości: „My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1J 4, 19-21).

Powinniśmy także modlić się za siebie nawzajem: „Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie” (1J 5, 16).

I wierzyć oraz ufać Bogu oraz strzec się fałszywych bogów: „Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga, kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia” (1J 5, 10-12).

„Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą” (1J 5, 14). „Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!” (1J 5, 21)

Zastanów się. Czy możesz powtórzyć za Piotrem: Tak Panie Kocham Cię?

Jezus wie, że nie jesteśmy doskonali ale i tak nas Kocha. Kocha nas tak bardzo że pozwolił się zabić dla nas, abyśmy mieli życie wieczne. Czy ty też Go Kochasz? Czy wystrzegasz się grzechu? Czy chętnie prosisz o przebaczenie w sakramencie pokuty? Przestrzegasz przykazań, Kochasz bliźniego, nie masz bożków z tego świata, wierzysz w obietnicę życia wiecznego i wreszcie, czy Bóg jest na pierwszym miejscu w twoim życiu? Tylko jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu wszystko będzie na swoim miejscu, a Ty będziesz mógł z radością i bez fałszu odpowiedzieć: Tak Panie, Kocham Cię!

Dorota Sowa



5 PYTAŃ DO....

Janiny Koby

Kiedy się nawróciłaś i co było tego przyczyną?

Odkąd pamiętam, byłam osobą wierzącą i regularnie chodziłam do Kościoła. 3,5 roku temu mój mąż rozchorował się na raka. Usłyszałam w ogłoszeniach parafialnych, że w Kościele Św. Kamila odbywają się Msze św. o uzdrowienie chorych. Zaczęłam na nie przychodzić. Niestety, mój mąż zmarł pół roku później, ale przez to, że regularnie uczestniczyłam w spotkaniach wspólnoty (SNE przy par. Św. Kamila w Zabrze – przyp. red.), czułam się silniejsza i spokojnie przeszłam przez trudny okres żałoby. Pogodziłam się z odejściem męża. Pomyślałam, że skoro tak się stało, to widocznie dla Boga był to najlepszy moment na moje nawrócenie. Udział w uwielbieniach organizowanych w parafii św. Kamila sprawił, że byłam wyciszona, spokojna. Ta nieustanna radość w sercu trwa już od 3 lat. Bóg cały czas mnie przemienia. Postanowiłam, że będę rozwijała się duchowo poprzez formację we wspólnocie. Uczestniczyłam w kursach „Nowe Życie” i „Nadzieja”. Doświadczyłam tam wielu łask Bożych i ufam, że Bóg ma wobec mnie swój cudowny plan zbawienia.

Jak odczuwasz Bożą obecność na co dzień?

Odkąd chodzę na spotkania wspólnoty, czuję się spokojniejsza, wyciszona, mniej się denerwuję. Jestem pozytywnie nastawiona do ludzi. Kiedy spotykam kogoś w kolejce, uśmiecham się do niego. Przychodzi mi to zupełnie naturalnie. Kiedyś tak nie było. Pan Bóg pokazuje mi, jak bardzo troszczy się o mnie w codziennych, prozaicznych sytuacjach. Wierzę głęboko w Jego dalekowzroczność i mądrość.

Czy doświadczyłaś uzdrowienia fizycznego bądź duchowego?

Uzdrowienia duchowego doświadczam cały czas. To długotrwały proces. Jeśli chodzi o uzdrowienie fizyczne, mogę powiedzieć o uzdrowieniu z bólu kolana. Pierwszy raz odczułam go w sierpniu 2017 r. Chodziłam na

spotkania wspólnoty. Widziałam, jak ludzie są uzdrawiani z różnych chorób i wytrwale się modlili. Również po roku, w sierpniu 2018 r., kolano przestało mnie boleć. Cieszyłam się, że Bóg mnie wysłuchał. To było niesamowite przeżycie.

Co daje Ci uczestnictwo we wspólnocie?

Udział we wspólnocie daje mi spokój ducha. Kiedy przychodzę na spotkania i widzę wszystkich ludzi uśmiechniętych i serdecznych, czuję się cudownie. Ostatnio musiałam pojechać na dwa tygodnie do sanatorium w Ciechocinku i bardzo brakowało mi wspólnego uwielbienia w Kościele św. Kamila. Rozwijam się również duchowo poprzez codzienną lekturę Pisma Świętego, modlitwę wspólnotową i udział w spotkaniach formacyjnych. Jestem szczęśliwa, że Bóg tak pokierował moim życiem.

Jaki fragment Pisma Świętego jest dla Ciebie szczególnie ważny?

Od ponad 40 lat należę do parafii Św. Kamila. Ilekroć jestem w Kościele i podniosę oczy ku górze, widzę napis: „Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!” (1J, 3,18). Ten fragment jest dla mnie szczególnie ważny. To moje życiowe motto.

Chcesz, żeby Boża moc objawiła się w Twoim życiu?

Buduj relacje z Bogiem

ciąg dalszy ze strony pierwszej

Ludzie, którzy mnie obserwowali, byli zdziwieni. Część z nich podchodziła do mnie, mówiąc, że zastanawiają się, dlaczego nie panikuję, nie narzekam, jestem pogodna. Zdaję sobie sprawę, że gdyby nie Bóg, z pewnością zachowywałabym się inaczej. To dzięki Niemu udało mi się przejść przez wiele trudnych chwil.

Magdalena Ślaska

Scenariusz Marszu dla Życia i Rodziny 16 czerwca 2019 Zabrze

Od 13.30 – zbiórka uczestników na Placu Wolności

13.55 - modlitwa przed wyruszeniem na trasę Marszu

14.00 – 15.20 Marsz ulicami miasta

trasa marszu prowadzić będzie ul. Powstańców Śląskich, przez plac Teatralny, ul. Mikulczycką, ul. Gdańską do ul. Hermisza

Ok. 15.20 docieramy pod kościół pw. Św. Wojciecha

o 15.30 rozpoczyna się Msza Św. w Kościele pw. Św. Wojciecha

ok.16.30 zapraszamy wiernych po mszy na plac obok Krzyża Papieskiego

16.40 wystąpienia:

- ks. biskupa pomocniczego Andrzeja Iwaneckiego
- Prezydenta miasta Zabrze Małgorzaty Mańki Szulik

16.45 – przypomnienie wizyty Jana Pawła II w Gliwicach

16.55 – podsumowanie – najważniejsze słowa Papieża z jego Pielgrzymek do Ojczyzny

17.00 – rozpoczęcie koncertu „niemaGOtu”

ok. 18.30 zakończenie koncertu i uroczystości

Zapraszamy do udziału w Marszu dla Życia i Rodziny!
Złożmy świadectwo naszej wiary!

**Do każdego, kto przyzna się do mnie przed ludźmi,
przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie;
a każdego, kto mnie się wyprze przed ludźmi,
wyprę się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.**

Mt 10, 32-33

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

*Ufność, którą w Nim pokładamy,
polega na przekonaniu,
że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb
zgodnych z Jego wolą.*

*A jeśli wiemy,
że wysłuchuje wszystkich naszych prośb,
pewni jesteśmy również posiadania tego,
o cośmy Go prosili.*

1J 5, 14-15

Modlitwa do Św. Michała
Archanioła

Święty Michale Archaniele,
wspomagaj nas w walce,
a przeciw niegodziwości
i zasadzkom złego ducha bądź
naszą obroną. Niech go Bóg
pogromić raczy, pokornie o to
prosimy, a Ty, Wodzu zastępów
anielskich, szatana i inne złe
duchy, które na zgubę dusz
ludzkich po tym świecie krążą,
mocą Bożą strąć do piekła.
Amen.

**Jeżeli chcesz doświadczyć
miłości Boga i bliźniego,
zapraszamy Cię w każdy
czwartek o godz.19.00,
na spotkanie modlitewne
wspólnoty Szkoły Nowej
Ewangelizacji Maryi
Królowej Aniołów,
do kościoła p.w. św. Kamila
w Zabrzu.**

**W każdy trzeci czwartek
miesiąca Msza Święta
z modlitwą o uzdrowienie.**



Redakcja:

Redaktor naczelny: Magdalena
Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com
Redaktorzy: Żaneta Babicz, Paweł
Babicz; p.babicz.sne@gmail.com
Edycja tekstu: Renata Waloszek;
r.waloszek.sne@gmail.com
Opiekun duchowy: o. Maciej
Kostecki

Strona internetowa:

www.snezabrze.pl

